

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata: w Wągrowie w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłank w za-
kładzie, strajków lub t.p. wydawnictwo nie odpowiada za dostar-
czenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszkowski 5. Tel. 196.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz, milim. na stronie 5 lam. Reklamy na
stronie 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz
milim. W dziale „Nadślanie” 40 groszy za milimetr. Dla poszuki-
jących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przy-
mujemy do godziny 41-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 88.

Wągrowiec, niedziela dnia 30 lipca 1933 r.

Rok VIII

Pakt czterech jest faktem szczęśliwym dla Polski

B. amb. de Jouvenel zapewnia o przyjaźni Francji z Polską

Warszawa, 29. 7. Korespondent paryski jednego z pism warszawskich, uzyskał ciekawe oświadczenie od b. ambasadora francuskiego w Rzymie i jednego ze współtwórców paktu czterech de Jouvenela bezpośrednio po jego powrocie z Włoch. — W toku rozmowy z dziennikarzem, ambasador de Jouvenel oświadczył:

„Pakt czterech jest paktem szczęśliwym dla Polski. Gwarantuje on Polsce pokój przynajmniej na okres 10-letni. Dla narodu, który co dopiero zmartwychwstał, każdy uzyskany rok pokoju równa się odniesionemu zwycięstwu, wygranej na polu walki — bitwie.”

Mussolini jest szczerym przyjacielem narodu polskiego. Nie zasługuje on wcale, żeby inicjatywę jego spotykała się z tak gruntownym niezrozumieniem jej w Warszawie.

Co się zaś tyczy Francji, pozwolę sobie powiedzieć, że nie jest dobrą polityką, podejrzewać wciąż jej intencje, stale poddawać w wątpliwość jej przyjaźń, którą Francja bez przerwy i nie bez ciężkich z jej strony ofiar i poświęceń stosuje w obronie interesów polskich.

Ostatnio Polska zawarła szczęśli-

wie układy na wschodzie Europy. Na zachodzie takie szczęśliwe układy zawarła Francja. — Jeden system pokoju nie zaprzecza drugiemu systemowi. Przeciwnie, pędzący winny spłakać się. Jeżeli jednak my nie podejrzewamy naszych przyjaciół, to nie chcemy również, żeby nasi przyjaciele podejrzewali nas. Bez zaufania niema prawdziwej przyjaźni.

Herriot wyjeżdża 3. 8. br. do Rosji. Powrót przez Polskę

Paryż, 29. 7. „Le Matin” donosi, że Herriot w towarzystwie sen. Seplina i deputowanego Bastida (radykałów społa), wyruszy z Marsylii

Gwałtowne przygotowania wojenne Niemiec

Paryż, 29. 7. Z Alzacji, która położona nad granicą niemiecką najlepiej wie, co się dzieje za Renem, nadchodzą potwierdzenia wszystkich alarmujących wiadomości o zbrojeniach Niemiec, jakie się w ostatnich czasach pojawiły w prasie europejskiej.

I tak wszystkie fabryki włókiennicze w prowincjach nadreńskich pracują dla wojska.

To samo fabryki wyrobów emalowanych, które w tej chwili chwili wyrabiają setki tysięcy manierek żołnierskich.

Wszystek materiał wojenny odsyłany jest do magazynów centrali w Charlottenburgu.

W tych dniach wszyscy funkcjonariusze, celni, skarbowi i szkolni otrzymali powołanie na specjalne 3-4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe, kierowane przez Reichswehrę.

W myśl traktatu wersalskiego ustanowiona została wzdłuż granicy niemieckiej strefa zdemilitaryzowana. Koszary zamienione zostały na mieszkania i oddane do użytku ludności.

Tymczasem w tych dniach lokatorzy budynków pokoszaryowych otrzymali rozkaz, by w każdej chwili gotowi byli do opróżnienia zajętych mieszkań.

Istnieje pewność, że koszary zajęte zostaną przez hitlerowskie oddziały szturmowe.

W samej Badenii zbudowane zostały w ostatnich czasach 23 strzelnice, na których odbywają się nie tylko ćwiczenia młodzieży w strzelaniu, ale również próby strzelania z nowych miotaczy min 150 milimetrowych, które produkuje specjalna fabryka „Rhein-Metall” w Duisburgu.

Wszystkie te wiadomości alarmują coraz więcej francuską opinię publiczną.

Zamordowanie ambasadora japońskiego w Mandżurji

Tokio, 29. 7. Marszałek Muto, ambasador japoński przy rządzie mandzurskim i głównodowodzący wojskami japońskimi w Mandżurji, zmarł nagle nocy czwartkowej.

Władze japońskie wszczęły śledztwo w sprawie ustalenia przyczyny i okoliczności śmierci marszałka. W

związku z nagłym zgonem marsz. Muto krąży rozmaite pogłoski. W pewnych kołach twierdzą, że marsz. Muto został otruty przez emisariuszy chińskich.

Demonstracje niemieckie na terenie Gdańska

Gdańsk, 29. 7. W piątek przybyli do Gdańska uczestnicy „raidu holdowniczego”, urządzanego przez niemiecki klub automobilowy dla uczczenia „niemieckości Gdańska”.

W raidzie tym uczestniczy około 200 samochodów ze wszystkich stron Niemiec.

Uczestnicy raidu zabawią w Gdańsku 4 dni.

W czasie ich pobytu odbędzie się kilka uroczystości, przejażdżka po porcie, połączone z odpowiednimi „wyjaśnieniami fachowcami”, poczem uczestnicy wycieczki udadzą się na redergdyńską dla zaznajomienia się z „konkurencyjnym portem Gdynią”.

Wycieczka uda się również do Malborka.

Portugalji zagraża wojna domowa?

Takie wiadomości otrzymuje Berlin z Lizbony

Berlin, 29. 7. Z Portugalji nadchodzą wiadomości, że w Lizbonie panuje bardzo wielkie napięcie polityczne i że liczą się z każdą chwilą z wybuchem rewolucji faszystowskiej.

Wejśko z policją obsadziło wszystkie ważne punkty strategiczne w Lizbonie. We środe wypowiedziało się pięć pułków lisbońskich i inne w Oporto i na prowincji przeciw mianowaniu Pereiry ministrem spraw

wewnętrznych. Pułki te popierają faszystów portugalskich, których gazety minister spraw wewnętrznych zawiesił.

Faszysty postawili rządowi ultimatum.

Jak wielkie jest napięcie, wynika z tego, że premier Salazar spędził noc w koszarach 1 pułku karabinów maszynowych, który uchodzi za wierny rządowi.

—o—

Pierwszy wyrok śmierci za porwanie w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 29. 7. Po raz pierwszy w historii Ameryki wydano wyrok śmierci za porwanie człowieka.

Wypadek ten miał miejsce w

Kansaslake, w stanie Missouri. Pewien osobnik nazwiskiem Mc Gee porwał w maju bież. roku córkę urzędnika miejskiego Mc Elroy, którą po 30-godzinnym więzieniu wypusz-

Powstanie muzułmańskie w Turkestanie

Londyn, 29. 7. Według doniesień z Kalganu via Pekin, w Turkestanie chińskim wybuchło powstanie ludności muzułmańskiej.

Powstańcy zagrażają głównym miastom tej prowincji Urumczy i Kazałowi. Rząd chiński wysłał znaczne posiłki celem zgniecenia ruchu powstańczego, który przybiera groźne rozmiary.

Najbliższe pociągi popularne

Warszawa, 29. 7. Na najbliższy czas przewidywane są następujące pociągi popularne. Dnia 29 bm. — z Bydgoszczy do Gdyni, a dnia 30 bm. z Wilna do Podbrodzia, z Łodzi Kaliskiej do Kolumny, z Radomia do Rojowa, z Kielc do Rojowa, ze Lwowa do Btęczan przez Chodorów, z Katowic do Kalwarji Zebrzydowskiej, z Krakowa do Pszczyny i z Krakowa do Alwernji i Regulni.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

Wilno, 29. 7. Wczoraj o godz. 12 w południe przybył Marszałek Piłsudski do Wilna i po krótkim pobycie udał się z powrotem do Pikiłszek. W czasie pobytu w Wilnie odbył kilka rozmów telefonicznych z Warszawą.

czono na wolność po złożeniu kaucji 30000 dolarów.

Sąd skazał bandytę na karę śmierci przez powieszenie.

Siedmiu trędowatych uciekło z obozu i wywołało panikę

Bukareszt, 29. 7. Z Focscu donoszą, iż z obozu trędowatych udało się zbiec siedmiu trędowatym, którzy udali się do pobliskiej wsi, gdzie na ich widok wybuchła wśród ludności wielka panika. W przeciągu kilkunastu minut cała wieś opustoszała i dopiero po wypędzeniu trędowatych przez silny oddział żandarmerji i gruntownej dezynfekcji wszystkich mieszkań przerażeni mieszkańcy powrócili do swoich domów.

Ciągle zabijają „zbiegów”

Piła, 29. 7. W czasie przeprawy wietz zostało zabitych dwu młodych ludzi, którzy — jak donoszą pisma niemieckie — usiłowali zbiec konwojentom.

Zabici byli oskarżeni o zamordowanie przełł łokiem szturmowca.

Lotniczka Beinhorn w Berlinie

We czwartek wylądowała na lotnisku Tempelhof pod Berlinem niemiecka lotniczka Elli Beinhorn, którą liczna publiczność witała entuzjastycznie. Elli Beinhorn przed prawie czterema miesiącami wyruszyła do lotu naokoło Afryki na maszynie sportowej.

Na dwoje babka wróżyła

W „narodowej” prasie od bardzo długi czasu typowym stało się jedno zjawisko: — kiedy stołeczne dzienniki Str. Narod. piszą o jakiejś kwestji, że jest np. „biała”, w tym samym czasie prowincjonalne gazety tegoż stronnictwa nazywają ją „czarną” albo „zieloną” albo „czerwoną” — i naodwrot. Kiedy np. Dmowski w „Gazecie Warszawskiej” rozwiódł słowicze trele o potrzebie rzucenia się „biednym” Sowietaom w czerwone objęcia, łamy „narodowych” organów w Płodówkach, Duroniach i Psipsinach ociekały jadłem i żółcią przeciw każdemu, kto się im wydał „bolszewikiem”, choćby ten ktoś był właśnie tym, co w r. 1920 rozgromił Sowiety. Ileż to warszawska „narodowa” prasa, w przystępie nieutulonej tęsknoty za dawnymi, dobrami, „czystymi - ojczystymi” czasami, westchnie sobie z głębi piersi ku „dobrodusznym ludziom ze Wschodu”, tyleż można być pewnym, że jakieś „narodowe” wielkości publicystyczne z zapadłego Grajdółka rozedrą się na całe gardło: — „precz z ludźmi Wschodu! Bo my tu, paniedzieju, w naszym Grajdółku ludzie Zachodu itd.” — zapewne dlatego, że — jak ciemne gwiazdy — zachodzą, nim wogóle wstały... Naodwrot zaś, — ileż to w grajdółskim lub psipsińskim „narodowym” organie” zaczyna się wymyślania, że hasło konsolidacji społeczeństwa na zachodnich granicach Rzplitej to „finta polityczna sanacji”, tyleż to napewno w „Gazecie Warszawskiej” p. senator Kozicki, a w „Kurjerze Warszawskim” p. b. poseł St. Zalewski zgodnym chórem napiszą: — „konsolidacja społeczeństwa na Pomorzu jest wobec niemieckiego niebezpieczeństwa koniecznym nakazem narodowym”.

Nie powinno więc dziwić nikogo, że podczas gdy teraz właśnie niemal w każdym numerze naczelnego organu Stronnictwa, we wspomnianej „Gazecie Warszawskiej” rozlegają się wręcz nieprawdopodobne peany i hymny pochwalne na cześć Adolfa Hitlera, — naczelną prowincjonalny dziennik tegoż Stronnictwa na Pomorzu wypisał czarno na białem, że „fala uniesień i zachwytów hitlerowskich zaczyna opadać”...

Nawet i to nikogo nie powinno dziwić, że tenże sam prowincjonalny dziennik „narodowy”, co to się teraz dopiero zapalczywie od hitlerowskich „uniesień i zachwytów” odzęgnywa, — nie dalej, jak przed paru tygodniami we wstępnym artykule rozrzucał „program działania” Stronnictwa na Pomorzu, program, który „trzeba urzeczywistnić”, choćby się miało zasłużyć na „miano hitlerowca”...

Nie jest to bowiem przypadek, że się w „narodowej” prasie pojawiają takie nagłe a nieoczekiwane przeciwnictwa i koziołki myślowe. Jest

to metoda — i to metoda tak stara jak dawnem jest przysłowie o pewnej, również starej „babci, co to chytrze na dwoje wróżyła”: — w Warszawie inaczej, a w Grajdółku inaczej. Przylapia wiedzącą na kłamstwie w stolicy, to się w żywe oczy wyprze: — „przecieżem w Pikutkowie co innego mówiła”, — a kiedy ją w Pacanówku przycisną do muru, to się wykreca, że „w Warszawie wróżyła jeszcze inaczej”.

„Dobry” był dla endecji Mussolini i faszystowski pęk różeg, póki Piłsudski nie objął w 1926 r. rządów. A potem zaczęły się wrzaski: — „nie chcemy dyktatury i bata, przecieżemy (w Grajdółku) nawoływali do demokracji”.

„Dobry” był kurs ku Wschodowi i zale Dmowskiego nad „uciśnionymi Sowietai”, póki rząd Piłsudskiego nie doprowadził do układu pokojowych stosunków na Wschodzie Europy. A potem zaczęły się wrzaski: — „coż to za przesadne czułości z bolszewikami? przecież myśmy (w Pacanówku) chcieli tylko „umiarkowanego” zbliżenia ze wschodnim sąsiadem”.

„Dobry”, „zachwycający”, „wspaniały i imponujący”, „jedyny w swoim rodzaju”, „godny naśladowania” był Hitler dopóki w odpowiedniej chwili polityka rządów Piłsudskiego nie przeciwstawiła rosnącemu rewizjonizmowi niemieckiemu stanowczym, zdecydowanym hamulców. I oto nagle — Hitler stał się „złym”, „nie-wygodnym”, — „fala uniesień i zachwytów nad nim... opadła”. Poczekajmy maluczko: — za parę dni w pikutkowskich organach „narodowych” ukażą się napewno artykuły: — „zawsze byliśmy zdania, że dyktatura Adolfa Hitlera jest niemiła i wróżyliśmy jej rychły koniec”...

Biedna babcia endecji... Z tego tylko kłopotu zapewne będzie jej trudno tym razem wyleźć, że jej nowa wróżba tyczyć się będzie losu „narodowej” nacjonalistycznej doktryny, w imię której „zachwycający” Adolf Hitler budować chce swe obwie - niemieckie państwo...

Zaiste, prawdziwym jest tu chyba zakończenie wspomnianego przysłowia o owej babci wróżbitce: — „jak nie umrze, to będzie żyła”. Któż może wiedzieć, czy ta nowa, spodziewana wróżba endecji na temat rychłego końca Hitlera nie będzie się proroczo tyczyć... jej własnego losu?

Dalszy spadek bezrobocia

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 22 bm. wynosiła ogółem 218.540 osób tj. o 2552 osoby mniej niż w tygodniu poprzednim.

Balon „Kościszko”

przygotowuje się do zawodów o puchar Gordon-Benneta

Warszawa, 29. 7. Kpt. Hynek i porucznik Burzyński, którzy wystartowali z Warszawy balonem „Kościszko” wylądowali w środę szczęśliwie o godz. 11,40 w okolicy Jarosławia.

Obaj lotnicy wyruszyli z lotniska mokotowskiego o godzinie 18,30 do pierwszego lotu treningowego balonu „Kościszko”, który niedawno został wykończony w wojskowych zakładach balonowych całkowicie z pol-

skich materiałów i rękami polskich robotników.

Balon „Kościszko” przygotowany został specjalnie jako aparat wyscigowy, na którym nasi lotnicy startować będą w roku bież. do zawodów o puchar Gordon-Benneta w Ameryce. „Kościszko” ma pojemności 2.200 m³, a więc jest balonem o największej objętości, jaka jest dopuszczona do zawodów bennetowskich.

Pod znakiem ograniczeń

Emigranci nie będą otrzymywali pieniędzy z Niemiec

Na podstawie dekretu o reglamentacji dewizowej, władze niemieckie wydały nowe piąte rozporządzenie wykonawcze, wprowadzające dalsze obostrzenia przy przesyłkach pieniężnych zagranicę. Wszelka wysyłka gotówki w papierach, lub w metalu przesyłkami pocztowymi została zasadniczo zakazana. Dopuszczalne jest tylko wysyłanie pieniędzy przekazami pocztowymi, lub za pośrednictwem banków dewizowych.

Wyjątek uczyniono tylko dla niektórych przesyłek opieczętowanych, lub pieczętowanych pod nadzorem

urzędników celnych, po przedstawieniu odpowiedniego zezwolenia władz skarbowych, lub dokonaniu adnotacji w paszporcie.

Równocześnie zniesione zostało w stosunku do osób które wyemigrowały po 3 sierpnia 1931 roku prawo wysyłania z Niemiec kwot 200 marek miesięcznie, gdyż jak stwierdza komunikat, tą drogą czynione były usiłowania stopniowego wywożenia pozostałego majątku w Niemczech.

Za wszelkie przekroczenia powyższych postanowień grożą surowe kary i konfiskata przesyłek.

Maszyna czyta na głos

Aparat dla niewidomych

Pewna niemiecka fabryka aparatów elektrycznych wypuściła maszynę przeznaczoną dla niewidomych. Jest to maszyna, która zamienia znaki drukarskie na fale dźwiękowe, tj. czyta na głos tekst drukowanego arkusza. Działanie „roboty” polega na właściwościach komórki fotoelektrycznej zamieniania gry światła i cieni na fale dźwiękowe. W tym celu litery drukuje się na przezroczystej błonie celuloidowej, która daje odbicie ich na ruchomym bębnie. Na bębnie wyróżnione są 24 litery alfabetu łacińskiego, tak że oba

odbicia zlewają się dokładnie... Prócz tego aparatu zmontowany jest w ten sposób, że dopóki odbicia liter nie połączą się, niema toku i niema połączenia z komórką fotoelektryczną. Z chwilą gdy połączenie następuje, powstaje tok i maszyna zaczyna działać. Litera, która przechodzi przed okienkiem „roboty” odczytana zostaje na głos. Dzięki tej maszynie niewidomi będą mogli odrzucić skomplikowany alfabet wypukły, zapomocą którego czytali pomacku.

Pierwsza kobieta mistrzem piekarskim

Kraków, 29. 7. W jednym z miast Małopolski niejaka Anna Belisowa złożyła przed komisją egzaminu na mistrza piekarskiego.

Były burmistrz Zoppot popełnił samobójstwo

Były burmistrz miasta Zoppot dr. Laue, który był wcielony w aferę malwersacji w miejskiej kasie oszczędności w Zoppotach popełnił samobójstwo przez zażycie weronalu.

Polscy harcerze z Gdańska w Pradze

Praga, 29. 7. Bawi tu grupa 17 harcerzy polskich z Gdańska w przejeździe na międzynarodowy zlot skautowy w Goedoele na Węgrzech. Grupa ta, wchodząca w skład delegacji Związku Harcerstwa Polskiego na zlot, zatrzyma się w Pradze trzy dni, w ciągu których zwiedzi miasto i jego zabytki.

Rzymska kolumna z zielonego marmuru w Chicago

Rzym, 29. 7. Mussolini oświadczył, iż prześle w darze miastu Chi-

Henryk Zbierzchowski

46

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Królowo! Jesteś cudna w tym szlafrocuku. Masz w sobie coś z Salambo! Dobrze, żeś przyszła. Chciałem właśnie pomówić z tobą o kilku sprawach pierwszorzędnej wagi. Czy możesz mi teraz poświęcić kilka chwil czasu? I nie czekając na odpowiedź, wskazał żonie ręką fotel.

Usiadła w nim lekko, uśmiechnięta, nie przeczuwając nic złego, zakładając z rozmysłu w ten sposób nogi, że z fałdów kimono wysunęła się noga w jedwabnej ażurowej pończosze, smukła i kształtna, o doskonale zaokrąglonym kolanie.

Mościcki miledzał chwilę, jakby zbierał myśli a potem odezwał się głosem spokojnym nie zdradzającym najmniejszego wzruszenia:

— Nie wiem, czy ci wiadomo, że nasz przyjaciel Bolesław Lasocki jest zupełnie bankrutem. Tak długo dzban wodę nosi, aż się ucho urwie. A tam się już dawno urwało. Wiesz, podobał mi się jego majątek. Było oddawna mojem marzeniem posiadać kawalek ziemi. Skupiłem wszystkie weksle i pre-

tensje Bolesława i obecnie mam go zupełnie w swych rękach. Wiesz puścimy przez żydów na licytację, ja, ma się rozumieć otrzymam ją przy kupnie. Zresztą będzie to tylko finta... zwykły adwokacki kawał, bo jakoś nie wypada, ażeby ja sam wyrzucał go z ojcowizny. Względem przyjaźni mi na to nie pozwalają.

Ale idźmy dalej. Wypadki, które teraz następują, wymagają, ażebym miał zupełną swobodę działania. Muszę być bezwzględny w środkach, nieprzystępny na żadne historie serdeczne, niepodległy żadnym wpływom. Z powodu pewnego ukształtowania się stosunków naszych z Bolesławem, o których nie chcę bliżej mówić, nie na rękę byłby mi w tych czasach twój pobyt tutaj. Musisz wyjechać na dłuższy czas za granicę, dokąd, jest mi obojętne, do Włoch, na Riwierę, choćby nawet do Afryki.

Ja przez ten czas ukończę całą sprawę, urządzę ci książeczkę rezydencji we dworze, przygotuję wszystko na przyjęcie mojej drogiej pani na nowem mieszkaniu.

Umilkł... głowę spuścił ku ziemi i czekał na odpowiedź. Pani Elwira słuchała uważnie całej tej długiej przemowy, patrząc bystro w twarz męża.

Wreszcie odezwała się chłodno:

— Nie chcę w to wchodzić, czy e-

postępek z Bolesławem... to — jest już rzecz twojego honoru, która mi zupełnie nie interesuje, ale nie mogę doprawdy zrozumieć, jaki związek może mieć mój wyjazd z tym twoim przepięknym kawalem adwokackim...

Mościcki podniósł głowę, w twarz żony wbił sztylety złych, przenikliwych oczu i rzekł powoli, cedząc słowo po słowie:

— Dobrze! zatem grajmy w odkryte karty. Wiem wszystko!

Lecz efekt, obliczony zgóry i obrachowany za zimno, w tym wypadku zupełnie chybił. Pani Elwira nie przeleżała się i nie zmieszala. Ani jeden muskuł nie drgnął na jej pięknej, zimnej twarzy. Lecz poczęła się śmiać, zrazu cicho, dyskretnie, jakby hamując się, a potem coraz głośniejszą i szczerzej, tak, że cały pokój rozzdzwonił się nagle tym histerycznym śmiechem kobiecym.

Dźwięcząca kaskada śmiechu spadła na głowę Mościckiego, wlewała mu się w mózg, kasała w serce. Podniósł obie dłonie, jakby zasłonić się chciał przed tym niespodziewanym atakiem. Było to coś, co waliło odrazu w grzy mierzwi przez niego skonstruowany gmach, co wychodziło poza sferę jego obliczeń.

Kobieta ta tak prostym sposobem przyniosła go, zdruzgotła, zapanowała nad sytuacją. Więc chcąc chociaż w części zrehabilitować się w jej oczach, porwany

szubieniczną wesołością, począł sam także chichotać się cicho, trzęsąc się jak galareta w fotelu.

I przez długą chwilę śmiali się tak beznamiętnie oboje, jak dwie kukły, trzęsąc się nerwowo i nie mogąc opanować. Wreszcie pani Elwira odezwała się pierwsza:

— Dawno już nie ubawiłam się tak dobrze, jak dzisiaj. Ty masz koncepcję! Bolesław podoba mi się, nie kryję się z tem i kokietuję go, co mi także sprawia pewną przyjemność. Zresztą nie można się dziwić. Stań Teofilku przy lustrze i popatrz na siebie. Gdzież ty a on! On jest naprawdę śliczny. Wszyscy wyjednacy. Rzucacie podejrzenie na kobietę o byle co, o uśmiech, o spojrzenie, o uścisk dłoni. Ale dowody, dowody, gdzie dowody?

Skurcz przeleciał przez twarz mecenasa. W oczach zapalił się błysk nadziei. Ach! więc o to tylko chodzi. Jeszcze nie wszystko stracone. Jeszcze on zapanuje nad sytuacją. Więc powoli, jakby od niechcenia, począł szukać po kieszeniach i wyjął wreszcie miniaturowy kalendarzyk, oprawny w czerwoną skórę.

Pani Elwira czekała cierpliwie, co z tego wyniknie, lecz nie mogła oczu oderwać od kalendarzyka. Miał on w sobie coś fascynującego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

cago kolumnę rzymską, celem ustawienia jej na wybrzeżu wprost miejsc, gdzie wylądowały hydroplany eskadry gen. Balbo. Jest to kolumna z zielonego marmuru, odnaleziona w wykopaliskach w Ostji.

6 milionowa dotacja Skarbu dla Funduszu Drogowego

Warszawa, 29. 7. Ministerstwo Skarbu przekazało dyrekcji Funduszu Drogowego, w formie dotacji, sumę 6 milionów zł. Suma pozwoli władzom Funduszu Drogowego na pchnięcie najpilniejszych wydatków bieżących, a w pierwszym rzędzie wypłatę zaległych poborów pracownikom drogowym.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 30 lipca. Julity i Donaty Wschód słońca g. 3,53. Zachód g. 19,32 Wschód księżyca g. 13,49. Zachód g. 22,13
Poniedziałek, 31 lipca. Ignacego Lojoli Wschód słońca g. 3,55. Zachód g. 19,31 Wschód księżyca g. 15,19. Zachód g. 22,41

Wagrowiec

Zakończenie półkolonji Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Wagrowcu nastąpi dnia 3 sierpnia br. o godz. 11-tej przed południem w szkole powszechnej, na którą to uroczystość serdecznie zaprasza się Szan. grono pań członkiń, rodziców dzieci, przebywających na półkolonji oraz gości.

Czołem! Gniazdo Tow. Gimn. „Sokół“ Wagrowiec podaje do wiadomości druhom oraz sympatykom Tow. Gimn. „Sokół“, że okręg organizuje wycieczkę na zlot Dzielnicy Pomorskiej do Torunia, mającą odbyć się 13 sierpnia br.

Zgłoszenia przyjmuje do 2 sierpnia oraz udziela bliższych informacji prezes gniazda dh. Martynski (ul. Szeroka róg gnieźnieński).

Koszta podróży wynoszą około 7 do 8-miu złotych. Wyjazd nastąpi autobusem o godz. 4,30 z Wagrowca (rynek).

Ojcowie miasta radzą pod przewodnictwem burmistrza. W dniu 27 bm. odbyło się zebranie Rady Miejskiej po raz pierwszy pod przewodnictwem burmistrza p. Kuchczyńskiego w sali posiedzeń. Po zgłoszeniu nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie protokolanta p. Górniego, sekr. miejskiego. Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za czas od 21 czerwca do 20 lipca 1933 r. przyjęto do wiadomości. Dokonano również uchwalenia dodatku do budżetu administracyjnego na r. 1933/34. Nad punktem 4 porządku obrad w sprawie wyboru burmistrza zawodowego, jego uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego wywiązała się dyskusja. Sprawa stała na tem, że burmistrz będzie zawodowy (wybrany na 10 lat), uposażenie jego będzie według grupy 8 pracowników samorządowych, zaopatrzenie emerytalne wynosić będzie 35 proc. ustawowej pensji (z dodatkiem 4 proc. wzwyż z każdym rokiem) tak, że po 10-ciu latach służby samorządowej emerytura nowego burmistrza wynosić będzie 92 proc. ustawowej pensji. Grunty pod budowę domów sprzedano: przy ul. Piaskowej p. Jacentemu Jackowskiemu, a przy ul. Kościuszki p. Olszewskiemu. Pod koniec odczytano nadesłane podziękowanie do Rady Miejskiej od komitetu Zjazdu Katolickiego za subwencję złożoną na tę uroczystość. Po przeczytaniu protokołu, który bez zmian przyjęto, zamknął p. burmistrz posiedzenie o godz. 8,15 wiecz.

B. przewodniczącemu zdawało się kilkakrotnie, że jeszcze zasiada na stołcu-przydjalnym — to też można było zauważyć częste jego podnoszenia się i... natychmiastowe opadania na zwykły stolec radziecki.

Zarząd Tow. Gimn. „Sokół“ podaje do wiadomości druhom ćwiczącym oraz zawodnikom sekcji lekko-atletycznej, że wyjazd do Wapna celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z 10-cio leciem

Marsz do polskiego morza

Na szlaku Bydgoszcz — Chełmno

Z inicjatywy Komendanta Okr. Strzeleckiego nr. VIII kpt. Jana Koca w Toruniu, rozpoczął się w roku ub. na wzór Marszu Szlakiem Kadrowki — Marsz do Polskiego Morza. W marszu zeszłorocznym na trasie Toruń—Bydgoszcz wzięło udział 9 drużyn ze 117 zawodnikami, — przyczem pierwsze miejsce zdobyły drużyny — 62 p. p. w Bydgoszczy i Związek Strzelecki Solec Kujawski. W roku bieżącym, w dniu 23 lipca stanęło w Bydgoszczy na Placu Piastowskim pełnych 22 drużyn z 286 zawodnikami. Punktualnie o godz. 6 rano zaczęły w regularnych odstępach odmaszerowywać co 2 minuty drużyny za drużyną w kierunku strzelnicy bojowej na Jaksicach, następnie zaś cały sztab organizatorów, sędziów,

kontrolerów i przedstawicieli władz, wreszcie auta sanitarne i ciężarowe. Po krótkim odpoczynku w koszarach — jaki zaszły drużyny dzięki gościnności 66 pp. w Chełmnie, — zebrały się zwycięskie drużyny na podwórzu koszarowym, — i po krótkim przemówieniu prezesa Okręgu ob. inż. Czernika, zostały ogłoszone następujące wyniki:

Pierwsze miejsce zajęli w kat. A. — 62 pp. Bydgoszcz (brązowa statua Marszałka Piłsudskiego jako nagroda po raz drugi), — w kategorii B: Związek Strzelecki Gdynia (nagrada brązowy posąg gladiatora), — kategoria C: Związek Strzelecki Solec Kujawski (brązowy posąg maszerującego strzelca, dar p. gen. Paślowskiego d-cy OK. Toruń) po

Pociąg popularny do Gdyni

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości, iż w dniu 3 sierpnia br. uruchamia pociąg popularny z Poznania na zakończenie Międzynarodowych Wykładów Akademickich do Gdyni.

Odjazd pociągu z Poznania nastąpi we czwartek 3 sierpnia br. o godz. 22,15, wyjazd z Gdyni w nocy z 6 na 7 sierpnia o godz. 0,01.

Cena biletu z Poznania do Gdyni i z powrotem w kl. III wynosi 13 zł 80 gr.

Organizację oraz sprzedaż bile-

tów na pociąg popularny do Gdyni, Dyrekcja powierzyła P. B. P. „Orbis“ w Poznaniu Pl. Wolności 9.

Ostateczną sprzedaż biletów ustala się na godz. 12,00 dnia 3 sierpnia br.

Podróżni dojeżdżający z innych stacji do Poznania lub Gniezna za okazaniem biletu na pociąg popularny korzystają z 70 proc. ulgi dojazdowej od stacji wyjazdu i z powrotem.

Ewentualne zmiany Dyrekcja poda dodatkowo w prasie.

Sarbka

Zebranie Koła B. B. W. R. Dnia 23. 7. 33 przy udziale 16-tu członków i 3-ch gości odbyło się w Sarbce w sali szkolnej o godz. 5-tej popoł. Zwyczajne zebranie Koła B. B. W. R.

Prezes Wyżkiewicz zagałę zebranie pochwaleniem Pana Boga i oddał głos sekretarzowi Kostusiowi do odczytania protokołu z zebrania organizacyjnego, który został przyjęty bez zmian.

Po odczytaniu protokołu p. Jan Szostak prezes B. B. W. R. z Brzezna Nowego wygłosił referat na temat: „Nowa ustawa samorządowa“. W dyskusji nad referatem zabrał głos p. Filipkowski, poczem przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. Między innymi wybrano jako kandydata na wiceprezesa p. Ludwika Słowińskiego, zamianowano 2-ch referentów oświatowych tut. koła, są nimi: Jan Szostak i Józef Kostus. Przyjęto 2-ch nowych członków: Jana Kotewy i Wład. Kurzaca. Postanowiono, że zebrania odbywać się będą w 2-gą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca, o godz. 2-giej popoł. w sali szkolnej.

Pan Szostak zaproponował, ażeby następne zebranie urządzono wspólnie z kołem z Brzezna Nowego, które ma odbyć się dnia 6. 8. 33 r. na sali p. Dycha, naco też członkowie się zgodzili. W dalszym ciągu obrad koło tut. postanowiło urządzić dożynki pożywnie w Sarbce.

W wolnych głosach zabierali głos pp. Filipkowski, Swiniarski, Wyżkiewicz, Pauszek i Kostus. W dalszym ciągu sekretarz Kostus odczytał o akcji jaką zamierza Rząd prowadzić celem podtrzymania cen na zboże.

Po trzygodzinnem posiedzeniu prezes hasłem „Prawem naczelnem Dobro Państwa“ solwował zebranie.

Damaślawek

Kradzież roweru. W nocy na 17 b. m. skradziono p. Zarębskiemu z korytarza rower męski.

Kradzież ziemniaków. Z pola rolnika Najkowskiego z Damaślawka oraz rolnika Kledzika z Międzyzlesia skradli złodzieje większą ilość ziemniaków.

Otwarcie interesu zbożowego. — Interes zbożowy w zabudowaniu p. Mencla otworzył p. Wojciech Maciejewski.

raz drugi.

Drugie miejsce zajęli: 31 pal. Zw. Strzel. Rypin, Zw. Strzel. Brodnica. Trzecie miejsce — 14 pp., Zw. Strzel. Fordon i Zw. Strzel. Inowrocław. Czwarte miejsca — 63 pp. Toruń, Zw. Strzel. Toruń i Zw. Strzel. Chełmno. Następnie doszły do mety w komplecie: KPW. Bydgoszcz, Zw. Strzel. Sempolno, pozostałe zaś 7 drużyn wskutek zdekomputowania w czasie marszu zupełnie odpadły.

Wzniesieniem okrzyku na cześć Prezydenta i Marszałka uroczystość zakończono.

A teraz... szlakiem kadrowej

Zdobywcy pierwszych miejsc, 62 pp. Bydgoszcz, Zw. Strzel. Gdynia i Solec Kujawski jako reprezentanci — mistrzowie Pomorza wyjadą w przyszłym tygodniu do Krakowa, ażeby szlakiem Kadrowej, — która w 1914 roku pod wodzą Komendanta Piłsudskiego przemaszzerowała zwycięsko do Kielc — przebyć dwukrotnie dłuższą trasę od obecnej Bydgoszcz—Chełmno — i nowy liść wawrzynu zdobyć do obecnego zwycięstwa!

A w roku przyszłym czeka zawodników dalsza trasa do Morza, tak, aż wreszcie w roku 1935 dotrze stopa piechura błękitnej wstęgi Bałtyku.

Nowy stolarz. Przy ul. Wagrowieckiej otworzył p. Gwardzik warsztat stolarski.

Janowiec

Kto zgubił torebkę? Posterunek Policji w Janowcu donosi: Do odebrania: 1 torebka skórkowa (brązowa) z zawartością książeczki do nabożeństwa, husteczka z monogramem LS. 1.07 zł, puder itd. drobne rzeczy.

Poszkodowany zechce się zgłosić na posterunku Pol. P. w Janowcu.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 27. 7. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	16,00—16,50
Jęczmień zimowy	13,50—14,00
Owies	13,50—14,00
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	28,00—29,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	57,00—59,00
Otręby żytnie	9,25—10,00
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	33,00—34,00
Rzepak zimowy	42,00—43,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Łubin niebieski	7,50—8,50
Łubin żółty	9,50—10,50

Komunikaty Izby Skarbowej

Wyjazd prezesa Izby Skarbowej

Prezes Izby Skarbowej F. Switalski wyjechał w dniu 25 b. m. do Warszawy na zjazd Prezesów Izby Skarbowych, poczem rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo Prezesa objął Wice-Prezes Izby Skarbowej, Dr. Wł. Szwedzicki.

Podatek od lokali od oficerów i żonatych podoficerów zawodowych

Okólnikiem do wszystkich Izby Skarbowych Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że przy wymiarach podatku od lokali dla oficerów i żonatych podoficerów zawodowych od pomieszczeń, dostarczonych im przez gminy na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju należy za podstawę opodatkowania przyjmować komorne, płacone przez gminę za wymienione pomieszczenie.

Wyjaśnienie

W jednym z pism poznańskich ukazała się w formie korespondencji z Chojnic wiadomość, że władze niemieckie wydały czynnikom polskim b. urzędnika Urzędu Podatkowego w Poznaniu Marjana Pawłowskiego,

który zdefraudował miał na szkodę urzędu 10 000 zł.

Wiadomość powyższa niecisła jest o tyle, że władze niemieckie wydały kancelistę Izby Skarbowej w Poznaniu, Marjana Powalowskiego, który przywłaszczył sobie około 400 zł na szkodę swoich współpracowników i zbiegł do Niemiec.

Wcielenie Urzędów Katastralnych do Urzędów Skarbowych

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapoczątkowanego w swoim czasie planu uproszczenia administracji skarbowej zgodnie z rozporządzeniem P. Ministra Skarbu istniejące dotąd na obszarze województwa poznańskiego jako samodzielne jednostki administracyjne Urzędy Katastralne wcielone będą z dniem 1 sierpnia r. b. do właściwych terytorjalnie Urzędów Skarbowych jako działy katastralne. Zakres działania i kompetencja tych działów nie ulegą żadnej zmianie, zniesione jedynie będą istniejące dotąd kasy w Urzędach Katastralnych, a czynności ich przejmą kasy Urzędów Skarbowych. Dotychczas istniało kilka powiatów, nie posiadających Urzędów Katastralnych, co narażało interesantów na kłopotliwe wyjazdy do innych powiatów. Obecnie dla wygody zainteresowanych obywateli działy katastralne otwarte będą we wszystkich Urzędach Skarbowych, a więc także i w tych miejscowościach, w których dotąd Urzędy Katastralne nie istniały a w szczególności:

w Urzędzie Skarbowym w Chodzieży przez wcielenie do urzędu agend katastralnych powiatu chodzieskiego, przejętych z Urzędu Katastralnego w Czarnkowie; w Urzędzie Skarbowym w Gostyniu przez wcielenie agend katastralnych tego powiatu przejętych z Rawicza; w Urzędzie Skarbowym w Międzychodzie przez wcielenie agend katastralnych tego powiatu przejętych ze Szamotuł; w Urzędzie Skarbowym w Mogilnie przez wcielenie agend katastralnych powiatu mogileńskiego, przejętych ze Złotowa i agend katastralnych b. powiatu strzelińskiego, przejętych z Inowrocławia.

Z dniem 1 sierpnia r. b. w konsekwencji zniesienia w r. ub. powiatów zostaną zlikwidowane Urzędy Katastralne w Ostrzeszowie i Odolanowie, przyczem agendy katastralne b. powiatu ostrzeszowskiego obejmują Urząd Skarbowy w Kępnie, zaś b. powiatu odolanowskiego Urząd Skarbowy w Ostrowie — Wlkp.

Od dnia 1 sierpnia r. b. otwarta będzie w Nakle Ekspozytura Wyższego Urzędu Skarbowego dla

Trzej zamachowcy zostali osadzeni w więzieniu

W czasie Zjazdu Zw. Strzeleckiego w dniu 9-go bm. w Poznaniu nieznani sprawcy rzucili w tłum dwie petardy. Petardy te eksplodowały na pl. Wolności, w pobliżu firmy Stefan Kałamajski: na szczęście jednak obyło się bez ofiar w ludziach.

W wyniku skrupulatnie przeprowadzonych dochodzeń policja poznańska aresztowała zamachowców. Są nimi ekspedjent Marjan Go-

rażniak (Skarbowa 15), zecer „Drukarni Polskiej” Stanisław Pętkowski (Górna Wilda 73) i uczeń rzeźnicki Franciszek Szczepaniak (Kraszewskiego 7).

Zamachowcy osadzeni zostali w więzieniu sądowo-śledczym przy ul. Młyńskiej, do dyspozycji urzędu prokuratorskiego.

Wszystkim trzem grozi kara więzienia do lat pięciu.

Tragedja miłosna w Dochanowie Zażyli veronalu i postanowili umrzeć

Cichą wioskę Dochanowo w powiecie żnińskim obiegła wiadomość, że w domu rolnika Grajka popełnione zostało samobójstwo.

Okazało się, że do Dochanowa przyjechała narzeczona 21-letniego Franciszka Grajka syna rolnika Klara Barczowa z Bydgoszczy i zamieszkała u swej babci.

Spotykali się dość często i pewnego dnia ułożyli plan, że popełnią

samobójstwo. Postanowili umrzeć w domu rodziców Grajka, aby ich wspólnie pochowano. W tym celu zarzylili większą dawkę trucizny t. zw. veronalu.

Trucizna okazała się jednak mniej szkodliwą i chorzy czują się lepiej. Barczową przewieziono do szpitala do Żnina, Grajek pozostał pod opieką rodziców.

północno-wschodniej części powiatu wyrzyckiego przy której czynny będzie dział katastralny dla całego powiatu wyrzyckiego.

Wągrowiec

Jarmark na konie i bydło odbędzie się w naszym mieście w czwartek, dnia 3 sierpnia r. b.

Niecodzienny pokaz urządził wczoraj w łazienkach seminarjalnych wakacyjny kurs wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół średnich. Szczegóły pokazu podamy w nast. numerze.

Umundurowanie członków Z. S. Rozwiązania trudnej lecz bardzo ważnej kwestii — i to zakupienia mundurów na własność miejscowego Oddziału Z. S. podjęło się Koło Przyjaciół Z. S.

Na posiedzeniu swem, odbytem w dniu 25. 7. br. pod przewodnictwem prezesa p. dyr. dr. Bajerleina, Zarząd postanowił zaciągnąć odpowiedzialność pożyczkę na powyższy cel, a to dlatego, ażeby móc natychmiast rozpocząć akcję.

Zbieranie składek pieniężnych i ewtl. mundurów rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Zarząd Koła Przyj. Z. S. wyraża nadzieję, że całe społeczeństwo a przedewszystkiem członkowie Koła poprą poczynania Zarządu.

Dobry przykład dali członkowie Zarządu: p. dyr. dr. Bajerlein ofia-

rowując jeden mundur, p. naczelnik Foltyn zaś jedną bluzę.

Delegat Zarz. Oddz. Z. S.

Porządek nabożeństw w kościele poklasztornym w niedzielę 30 bm. Wotywa o godz. 9-tej, suma z kazaniem o godz. 10,30, nieszpory o 3-ciej.

Z zebrania K. S. „Nielba”. W ub. piątek odbyło się w lokalu p. Rossy miesięczne zebranie K. S. „Nielba” pod przewodnictwem wiceprezesa p. A. Krauski. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekr. p. Polczyński. W poczet członków przyjęto p. p. Ziombkowskiego Edmunda, Byczyńskiego Alojzego i Gruszkę Wacława. Z listy członków skreślono Eckerta Jerzego za startowanie w innych barwach. 2-ch członków ukarano 3-tygodniową dyskwalifikacją lub zaplaceniem kwoty w sumie 1 zł za niestawienie w zawodach lekkoatletycznych. Sekcję kolarską zlikwidowano. Sprawozdanie z zawodów lekkoatletycznych w Skokach, w których Klub brał udział pominięto z powodu nie przybycia kier. sekcji lekkoatletycznej. Klub wystąpił z POZPN. na czas nieokreślony. Na zawody lekkoatletyczne Tow. Gimn. „Sokół” w Wapnie w dniu 30 b. m. wysłał Klub 5-ciu zawodników. Wyjazd w niedzielę, 30 b. m. o godz. 6,30, zbiorą koło stacji benzynowej przy ul. Kcyńskiej. 27 sierpnia odbędą się miastowe zawody pływackie. Po omówieniu kilku spraw mniejszej wagi p. Krauska sol-

wował zebranie.

Ubolewającą rzeczą jest fakt, iż Klub liczący blisko 100 członków, cieszy się tylko małą frekwencją na zebraniach dziś (15-tu) i to jeszcze z godzinnym opóźnieniem. Referat o pływactwie, który miał być wygłoszony już na poprzednim zebraniu nie mógł być wygłoszony nawet wczoraj z powodu późnej pory i małej liczby zainteresowanych.

Spadając z drzewa złamał podudzie. Dziś o godz. 10-tej rano Strózewski Edmund, syn Heleny, 11 lat, uczeń szkoły powszechnej w Wągrowcu, będąc na plaży nad rzeką wszedł na drzewo i spadł łamiąc sobie 2 kości prawego podudzia. Pierwszej pomocy udzielił mu p. dr. Rawicz-Kolasinski i po założeniu opatrunku ustalającego, samochodem Kasy Chorych przesłał go do Szpitala Powiatowego.

Budzyń

Walka na kosy. Na polu pana Świrgosza doszło pomiędzy żniwiarzami do ostrej wymiany zdań. W trakcie kłótni jeden z robotników, Maksymilian Kucik, uderzył kosą w głowę robotnicę Zajacową. W obronie swej żony stanął mąż, który dobył kosy i rzucił się na Kucika. Zaatakowany Kucik odparł wymierzony w głowę cios ręką, skutkiem czego przecięła mu kosa palec. Do bójki wmixowała się córka Kucika Helena, która odniosła ciętą ranę w głowę.

Damastawek

Z życia „Sokoła”. W dniu 6. 8. 33 odbędzie się uroczystość 10-lecia gniazda, połączona z otwarciem boiska. Obszerny program, na który składają się ćwiczenia i pokazy, jak również przedstawienie sztuki regionalnej p. t. „Pałaczenie”, pióra I. Nowackiego, budzi wielkie zainteresowanie. Uczestnictwo zapowiedziały wszystkie bodaj gniazda tut. okręgu oraz kilka gniazd z poza okręgu. Zjazd więc będzie imponujący.

Oborniki

Pożar. Wczoraj około północy w Słonawach wybuchł z niestwierdzonych narazie przyczyn pożar w zabudowaniach Pawła Willa. Pożar zniszczył stodołę, 6 wozów żyta i maszyny rolnicze.

Amb. Wysocki u Mussoliniego

Rzym, 29. 7. Dr. Alfred Wysocki, ambasador Rzplitej przy Kwirynale, został przyjęty w dniu wczorajszym przez premiera Mussoliniego, któremu złożył odpisy listów uwierzytelniających.

Sprzedaże przymusowe

W środę, dnia 2 sierpnia 1933 r. o godz. 7 rano będę sprzedawał w Brzeznach Starych w drodze egzekucji najwięcej dajacemu i za gotówkę:

- 1 czarna powózka.
- Zbiórka przed domem p. Józefa Przybyła.
- O godz. 8 rano w Łukowie
- 1 maciorę i 8 prosiąt.
- Zbiórka przed domem p. Jana Zielińskiego.
- O godz. 11 przedpoł. w Gołańczu
- 1 planino.
- Zbiórka przed domem p. Stanisława Kowalewskiego.
- O godz. 1,15 popoł. w Rybowie
- 1 byczka, 9 gęsi.
- Zbiórka przed domem p. Jakóba Ciężkiego.
- O godz. 1,45 popoł. w Rybowie
- 4 prosczaki, 1 żrebca.
- Zbiórka przed domem p. Antoniego Kończaka.
- O godz. 3,15 popoł. w Kaliszanach
- 2 maciory, 9 warchlaków, 9 prosiąt.
- Zbiórka przed domem pp. Modraków.
- O godz. 4 popoł. w Kaliszanach
- 55 mórg żyta skoszonego, 10 mórg jęczmienia nieskoszonego, 4 żrebce, 1 świnie, 2 maciory, 13 prosiąt, 3 warchlaki, 7 owiec, 1 czarny powóz, 5 cielaków.
- Zbiórka przed domem pp. Majchrzyckich.
- O godz. 6 popoł. w Bartodziejach
- 1 jałówkę 2 lata starą.
- Zbiórka przed domem p. M. Wróblewskiej.
- Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

237

Czytajcie i polecajcie
„Głos Wągrowiecki”



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach
Drukarnia W. Kubanka,
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klienteli?

Spróbuj ogłosić się
w „GŁOSIE”

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE



DRUKI



dla urzędów, przemysłu, handlu,
rzemiosła i osób prywatnych
jak również dla towarzystw
po cenach najniższych i z dostawą
natychmiastową.

Polowanie

Spółki Łowieckiej Łekno

o ogólnym obszarze 10,57,00 ha

zostanie we wtorek, 8 sierpnia br. o godz. 3-ej popoł.
w lokalu p. Czarneckiego

wydzierżawione.

Zarząd zastrzega sobie prawo przybycia jednemu z trzech najwięcej dajacemu za gotówkę.

Warunki licytacji wylegać będą 5 dni przed licytacją w tut. Sołectwie.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej.

(—) Sobiesiński.

236